

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa d. 22. maja. —

Magistrat król. wolnego miasta obwodowego Żółkwi przesłał redakcyi do umieszczenia w Gazecie następujący artykuł: »W nocy z d. 17. na 18. b. m. o pół do pierwszej wybuchnął tu ogień w domie, stykającym się z dzwonnica dominikańska. W krótko zajęła się dzwonnica i kościół dominikański, z którego wiatr zaniósł ogień na dzielnicę żydowską i do przyległej wioski Winniki. Tak wznieconym na różnych miejscach pożarem spaliło się w mieście Żółkwi 133 domów, dwa kościoły z konwentami, dominikański i bazylijański, synagoga żydowska i pięć domów na Winnikach. Jego Król. Mość Arcyksiążę Austryjacki Ferdynand Este, jenerałny gubernator cywilny i wojenny Królestwa Galicyi i Lodomeryi, na wiadomość o tym pożarze przybył wcześniej dnia 18. b. m. przed południem na ratunek temu miastu, a z jego łaskawego rozkazu, zaraz po Nim, radca gubernijalny urodzony Reitzenheim z ludźmi wprawnyimi i sikawkami ze Lwowa. Jego Król. Mość tknięty tém nieszczęściem, zwiędzał osobliście wszystkie jeszcze w ogniu będące dzielnice, a w kościołach i konwentach dominikańskim i bazylijańskim napełnione jeszcze ogniem skleptenia, tudzież same kościoły i piętra kłasztorów, i raczył wszędzie dawać światło swe rozkazy do postępowania w gaszeniu. Pogorzelnicy, będący naocznyimi świadkami poświęcenia się Jego Król. Mości, zapomnieli prawie o swoim nieszczęściu i ciesnili się do dostojnej Jego Król. Mości Osoby, dla okazania swojej za ojcowską opiekę wdzięczności, wznosząc ręce do Nieba. Jego Król. Mość raczył darować znaczną sumę na chwilowe utrzymanie pogorzalców, zwiędził najłaskawiej szpital cywilny u Ś. Łazarza, skład wojskowy, kancelaryją i cały skład magazynu wojskowego, i udzieliwszy wszędzie swoich światłych uwag, odjechał popołudniu na powrót do Lwowa.

Magistrat, jako zwierzchność miejscowa składa imieniem pogorzalców Jego Król. Mości za dany spieszny ojcowski ratunek najjuniżeńsze podziękowanie.

Oby Bóg długo zachował nam przy życiu Najjaśniejszego Cesarza, kochającego po ojcowsku swoje ludy, a w szczególności Galicyjanów, których także raczył najłaskawiej oddać w zarząd swojemu dostojnemu krewnemu, Jego Król. Mości Arcyksięciu Ferdynandowi Este, i tak usposłowieniem ich zapewnił i pomnożył.«

Na wiadomość o wybuchłym pożarze zaraz w niedzielę i w poniedziałek dano w teatrze tutejszym niemieckie i polskie przedstawienie na korzyść pogorzalców i zebrano czystego dochodu do 700 zr. m. k.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalia.

Stojącą na Tagu portugalską flotę, złożoną z okrętu liniowego D. Joao VI., jednej fregaty, jednej wielkiej gabary, o 36 działach, trzech korwet i trzech brygantyn, opatrują we wszystkie potrzeby, aby za pierwszym znakiem wypłynąć mogła na morze.

Hiszpanija.

Gazeta madrycka z d. 25. kwietnia występuje przeciw artykułowi *Gazette de France*, z d. 11. kwietnia, w którym taż stara się okazać zniesienie ustawy salickiej, jako rzecz nie polityczną i nieprawną. Hiszpańskie pismo broni najpierw otworzenia uniwersytetów, potem zbija twierdzenie Gazety, że Hiszpanija winna jest szczęście swoje związkowi z Bourbonami francuzkimi i ustawie salickiej: »*Gazette de France*,« mówi dalej, »upomina rząd do zastanowienia się, kto są ci ludzie, którzy pochwalają odwołanie prawa salickiego. Jużśmy się nad tém zastanowili. Pochwała ono wszyscy ci, którzy kochają niepodległość naszej ojczyzny, wszyscy przyjaciele naszych dawnych instytucyj, wszyscy badacze dziejów i prawnicy, którzy wiedzą, jakim sposobem ten zagraniczny produkt wprowadzony został w nasze prawodawstwo, jak często był nadwergężany, jak słabo wkrzenił się na ziemi hiszpańskiej i jak prawnie został uchylony. Koniec jest taki, że jedynymi przeciwnikami tego systematu w prostej linii następstwa są ci, którzy sądzą błędnie, że in-

teresa ich są nadwreżone. Liczba ich jest nader mała, rozmyślanie i wyjście z omamienia musi ich koniecznie codziennie zmniejszyć. *Gazette* mówi dalej, że rząd nasz jeszcze jest mamiony. Sposób myślenia rządu hiszpańskiego jest następujący: Utrzymać czysto i nienaruszenie zasadę władzy królewskiej i ustawę zasadniczą następstwa wprostéj linii; w związkach zagranicznych trzymać się właściwej a nie podsunionej polityki, zgodnej z dobrą przyjaźnią i wzajemnymi interesami, i opartej na dokładném wypełnieniu istniejących związków, i starać się o zgodę wszystkich Hiszpanów, szczerą i nieszczerzoną niezgodę położyć koniec; kunsztia i zarobkowość ulepszeniami i potrzebnymi reformami wspierać; słowem uczynić zadosyć wszystkim warunkom, aby zasłużyć na imię silnego i oświeconego rządu. Jeżeli to dla narodu jakim jest hiszpański, jest omamieniem, musimy przyznać, że rząd króla przy tém cierpi.

Infant Don Carlos przesłał prezydentowi rady kastylijskiej następującą, własną ręką przez niego pisaną protestacyją: »Postawiony w okrutnej alternatywie, albo iść za uczuciem mojego serca i mojemu dostojnemu bratu i królowi okazać pełną uszanowania poświęcenie się za jego wyroki i chęci, lub sumiennie wypełniać świętą powinność ojca, chociaż bardzo się to sprzeciwia sercu mojemu, nie waham się bynajmniej oświadczyć się za powinnością, włożoną na mnie przez boską opatrność. Oświadczam zatem najuroczyściej, iż protestuję się przeciw wszelkiemu aktowi, dążącemu do pozbawienia mnie prawa odziedziczenia tronu, stosownego prawom zasadniczym, które w sposobie prawnym przez prokuratorów młast po nie-szczęsnéj wojnie o sukcesyją zostały zatwierdzone i uzyskały przyzwolenie Europy, aby tron hiszpański na zawsze w dynastyi Bourbonów zachować. Zechcesz wpan ten dokument kazać wpisać do ksiąg kancelaryi izby, że wszystkiemi należytemi formalnościami, aby w razie potrzeby posłużyć mógł przed zgromadzeniem narodowym za prawny dokument. Boże zachowaj wpana. Do prezydenta rady kastylijskiej.«

Wielu członków wyższego duchowieństwa złożyło podobne protestacyje.

Późniejsze gazety donoszą, że Don Carlos po takiém oświadczeniu nie powróci z Portugalii do Hiszpanii, lecz że zamysła z rodziną swoją udać się do Rzymu; do Hiszpanii powróci tylko infant Don Sebastyan z swoją małżonką.

Gazeta nadworna z d. 18. kwietnia zawiera w nadzwyczajnym dodatku obszerny opis uro-

czystości, które zaszły w téj stolicy w 21., 22. i 23. września 1789 pod czas koronacyi Karola IV. i podczas złożenia przysięgi hołdu księciu Asturyi, terażniejszemu królowi. Opisanie to wyjęte jest z gazety *Mercurio de Espanna*, która w ów czas wychodziła.

List z Madrytu z d. 19. kwietnia donosi: Tak w wyższych jak niższych kołach zajmują się wszyscy uroczystościami, które mają nastąpić 20. czerwca, jako w dniu, w którym złożona ma być przysięga hołdu księżniczce Asturyi. Magistrat podejmie wielkie koszta, aby uroczystość tę wspaniale obchodzić. Na wielkim placu odbędzie się walka byków dawny m zwyczajem, do której należeć ma kilku kawalerów dworu. Prawie wszystkie domy będą w chorągwie i kobierce przybrane. Król, jak słychać, wyda pod ówczas nową amnestyją. Ministerjum stara się ciągle o pomnożenie pomysłowości w kraju i poprawienie instytucyj. W krótkim czasie ukojono exaltacyją, panującą między stronnictwami, przez stanowczą i silną postawę ministerjum, które dało przykład surowości. W sprawach portugalskich przestrzega p. Zea Bermudez względnie posłów angielskiego i francuzkiego najściślejszą neutralność.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Książe Orleański wysiadł w d. 4. maja rano w Londynie w hotelu Grillon, przy ulicy Al-bemarle, przyjęty przez posła francuzkiego. Angielskie okręty liniowe *Britania* i *St. Vincent* odebrały rozkaz, pierwszy z Tagu, ostatni z zatoki Vigo, popłynąć na Morze Śródziemne.

W *Courier* z d. 3. maja czytamy: Co chwila wzmagą się publiczna niechęć względem zatrzymania podatku od domów i okien. W całej stolicy odbywają się tajemne zgromadzenia, aby się onemuż sprzeciwić, i naradzić się nad środkami do zniesienia takowego. Dzisiejszego poranku odebraliśmy wiadomość o bardzo dobitnych uchwałach, zapadłych na zgromadzeniu w Birmingham. Nie ma wątpliwości, że podobne zgromadzenia będą w całym kraju, i że wyraz opinii publicznej tak będzie stanowczy i silny, że się rząd i izba niższa nie będą mogły oprzeć.

Rząd nakazał w Irlandyi sądowe postępowanie przeciw redaktorowi *Pilot*, a to z powodu ogłoszenia przez pana O'Connella pierwszego listu do narodu irlandzkiego, w którym mu radzi, jakim sposobem uniknąć możną przepisów prawa.

W dzień. *Guardian and Public Ledger* czytamy: »Zmordowani wiecznemi zwłokami w za-

torwieniu zawikłanego holendersko-belgijskiego pytania, które sekretarz stanu do spraw zagranicznych ciągle odracza, jak gdyby jego polityczna egzystencyja zawisała od tego, izby je zostawić *in statu quo*, kupcy londyńscy powalali mocno na tę sprawę. Następująca prośba do izby niższej jest w obiegu pomiędzy kupcami, i opatrzona jest podpisami najznamienitszych imion w *city*: »Podpisani kupcy i handlarze, bankiery, właściciele okrętów i t. d. portu londyńskiego oświadczają, że od miesiąca listopada patrzali z mocnym żalem na włożone embargo na niderlandzkie okręty, jako też na zawady, pochodzące z tego dla ich zwyczajnych związków z Holandją; że dowiedziawszy się, iż rozkaz rady królewskiej i ściągające się do tego środki są tylko tymczasowe, albo wem oświadczono, iż przez to rząd zamierza zapobiedz krokom nieprzyjacielskim, postanowili oczekiwać rezultatu, który podług ich zdania nie może być odległy; że z ubolewaniem patrzą, iż skutki ciągłego embargo przybrały charakter, którego wprzód nie mogli przewidzieć; iż z tego powodu ośmielają się przedstawić izbie niższej smutne skutki, jakie wynikły z tego dla handlu i żeglugi tego królestwa, albo wem czynią niepewnymi wszystkie ich związki, nawet je tamują i wyrażne pierwszeństwo nadają innym krajom, z wielką szkodą dla handlu i żeglugi Anglii. Podpisani upraszają zatem pokornie izbę, wziąć jak najspieszniej pod rozwagę ich położenie i użyć takiego środka, jaki w mądrości swojej osądzi za najwłaściwszy do osiągnięcia celu. Podpisani korzystają i t. d.« (Następują podpisy).

Lord Granville, angielski poseł w Paryżu, przybył z rodziną swoją do Londynu.

Na posiedzeniu izby niższej w d. 24. kwiet. po mowie pp. Baring i Peel przeciw redukcji monety, odrzucono po trzech-dniowych rozprawach mocyją pa. Attwood do mianowania wydziału ku rozpoznaniu publicznej nędzy kraju, 331 głosami przeciw 139, a natomiast przyjęto poprawkę lorda Althorp na korzyść terażniejszego systematu względem pieniędzy, 504 głosami przeciw 49 (większość ministeryjalna 255 głosów). W d. 25. kwiet. oświadczył lord Althorp w izbie niższej: »Rząd wnosi na złożenie Komisji, która rozpoznać ma terażniejszy stan rolnictwa w kraju, niemniej i drugiej ku rozpoznaniu handlu i rękodziel. Na tém samém posiedzeniu przelożył pan. Leonard prośbę z miasteczka Epping, względem zaprowadzenia narodowego systematu wychowania dla klas niższych. Petycję tę uchwaloną wydrukować.

Na posiedzeniu izby wyższej w d. 26. kwiet. zapowiedział hr. Aberdeen, iż w d. 30. kwiet. wniesie na objaśnienie i złożenie dokumentów o wyprawie francuzkiej do Algiera i cingłej tego kraju przez nich okupacyi. Lord Grey złożył na stole zawarty z Francją uzupełniający traktat, względem utłumienia handlu niewolnikami. Książę Wellington sprzeciwiał się powtórnemu odczytaniu bilu względem porównania sędziów przysięgłych irlandzkich z sędziami przysięgłymi angielskimi. Rozprawę odłożono na d. 29. t. m.

Drugie odczytanie bilu względem cywilnego porównania Żydów z innymi mieszkańcami, które miało w d. 1. maja nastąpić, odłożone zostało do dnia 22go t. m.

Francyja.

Książę Orleański przybył w d. 4. maja rano do Kaletu, gdzie jego wysokość przyjmował władze, mustrował gwardyje narodowe i potem odplynał z portu do Anglii.

Dwa pisma rojalistyczne, *Renouveleur* i *Courrier de l'Europe*, połączyły się w jeden dziennik i w d. 1. maja wyszły po pierwszy raz w tej nowej postaci. Nowe to pismo, łączące tytuły obudwóch pierwszych, podpisane przez hrabię Lastanges, jako odpowiedzialnego wydawcę, zatrzymuje kolor rojalistyczny i zapowiada, iż zamiarem jego jest pracować szczególnie nad pośrednictwem między różnymi stronictwami.

W *Semaphore de Marseille* czytamy następujący wyciąg z listu, pisanego z Algieru: »Podług depezy marszałka Soult, datowanej z dnia 4. kwietnia, francuzkie ustawodawstwo w Algierze nie powinno być nadal do Francuzów i obcych mieszkańców rejencyi algierskiej zastosowywane, lecz uchwały jenerała *en chef* i uchwały intendenta cywilnego powinny tworzyć ustawy owego kraju.« Postanowienie to ministra wojny ogłoszono w d. 14. kwiet. w Algierze listem intendenta cywilnego do izby handlowej. List ten mówi: »Zamiarem jest rządu, aby rejencyja Algieru względnie Francyi rządzona była w sposobie wyjątkowym, (*que la régence d'Alger, relativement à la France, soit régie par l'exception*). Chce, aby uchwały (*arrêts*) jenerała *en chef* i intendanta cywilnego stanowiły prawa. W tej chwili odbieram jeszcze nową depezę, która mi to zaleca, i pierwszym jest moim obowiązkiem, stosować się do widoków rządu.« — To udzielenie zatroszyło mocno umysły wszystkich Francuzów.«

W Nimes były znowu w ostatnich czasach rozruchy. Kupy ludu ciągnęły przez miasto

przy ogłoszcie: »Niech żyje rzeczpospolita!« i rzuciły kamienie na zbliżające się wojsko, które nakoniec zmuszone było użyć broni, i raniło wiele z ludu. Uwięziono kilku burzycieli. W Troyes zaszły także krwawe sceny.

W Marsylii odebrano wiadomość z Malty z d. 23. kwietnia, o śmierci sir Henry Hotham, naczelnego dowódcy angielskiej floty na Morzu Śródziemnym. Listy te donoszą oraz, że pięć fregat francuzkich i cztery okręty liniowe połączyły się w Nawarynie, z kąd popłyną na morze pod Smyrną. Angielska eskadra jeszcze tam nie przybyła.

Na posiedzeniu izby deputowanych w d. 29. kwietnia przelożył minister skarbu budżet na rok 1834. Oświadczył, iż rząd nie żąda na rok 1834 żadnego nadzwyczajnego kredytu, spodziewając się, że zwyczajnych dochód wystarczy na wydatki służby bieżącej. Budżet z r. 1834 wynosi 999,140,728 frank.; do czego dodać należy szczególne kredyty na ukończenie publicznych budowli w ilości 20,876,000 frank. Dodawszy tę summę, wynosi budżet 1,020,016,728 frank., zatem mniej o 112,609,000 frank. niżeli budżet z r. 1833, i 170,073,400 fr. mniej niżeli budżet na rok 1832, porachowawszy nadzwyczajne kredyty. Minister wynurzył nadzieję, iż taki wykaz finansowego stanu rzeczy będzie zaspokajającym, ponieważ kraj wyszedł dopiero z przesilenia rewolucyjnego, i musiał niektóre nadzwyczajne wydatki opędzać w ciągu trzech lat. Zapewniał oraz, iż później zaprowadzone będą daleko większe oszczędności, jeżeli się uda rządowi utrzymać pokój, do czego najlepiej są widoki. Budżet wojskowy został zmniejszony o 94,046,000 frank., i wynosi na r. 1834 tylko: 220,600,000 frank., gdy w r. 1833 wynosił 314,646,000 franków. Oszczędność ta zjad pochodzi, iż rząd rozpuści część czynnego wojska. Minister handlu przelożył potem projekt do ustawy, obejmujący ukończenie rozpoczętych budowli, na które umieszczono w budżecie na r. 1834: 20,876,000 fr. Izba przeszła do narad nad ustawą o elementarném oświeceniu.

Izba parów mianowała w dniu 29. kwietnia w miejscu marszałka Gérard, generała Guilleminot czwartym sekretarzem. Marszałek Gérard uwolnił się od tego zaszczytnego urzędu z powodu słabości swojego zdrowia.

Izba deputowanych ukończyła w d. 3. maja rozprawy względem nauki elementarnej. Projekt został 249 białemi galkami przeciw 7 czarnym przyjęty.

Na posiedzeniu téjże izby w dniu 4. maja

przypomniał pułkownik Paixhans (sprawozdawca o greckiej pożyczce), że izba ma jeszcze rozpoznać 19 projektów do ustaw, z których na ostatniem posiedzeniu zdano już sprawę; do tego należy i budżet, i trzy do czterech nowych i potrzebnych projektów do ustaw. Na to nie wystarczy czas teraźniejszego posiedzenia. (Posiedzenie zaledwie jest rozpoczęte, a liczba członków prawie się już o połowę zmniejszyła. Na teraźniejszym posiedzeniu jeszcze o godzinie 2. nie była izba w zupełnej liczbie, a o godzinie 5. nie było liczby prawnej do narad.) Potrzeba zatem, mniemał pułkownik Paixhans, wybrać to, co potrzebne, a inne odłożyć. Wnosi ón, odłożyć trzy największe ustawy, o organizacyi departamentowej i atrybucyach departamentowych, jakoteż o municypalności Paryża, i najpierw zająć się projektem o pożyczce greckiej. (Śmiech po lewej stronie.) Przedmiot jest ważny, już od roku istnieje traktat dyplomatyczny i rząd stoi między przyjęciem lub zaprzeczeniem izby. Minister spraw zewnętrzných p. Broglie, upraszał izbę, aby się jak najspieszniej zajęła tym przedmiotem; interesa kraju bardzoby na tém ucierpiał, gdyby rozprawy odłożone były na 6 lub najwięcej na 8 dni. P. Salverte odrzekł, że przecież jest ustawa o cke; jeźliby zaręczono pożyczkę grecką, tedy rossyjscy żołnierze byłiby placeni tylko francuzkiemi pieniędzmi. P. Guizot odrzekł, iż nie można rządowi zaprzeczać tego, co potrzebném jest dla interesów Francyi bądź zewnątrz bądź wewnątrz. P. Jay przystąpił do tego zdania, i życzył przyspieszenia rozpraw, któreby ogólnie rzuciły światło na sprawy Wschodu. P. Chassériau odrzekł, że w komisyi czterech członków z dziewięciu, a niektórzy z tych, należący do większości, nie sądzili, aby rzecz ta była nagła. Mówią o wpływie Francyi na interesa Wschodu; gdyby Francya miała wpływ w stosunku sum, które od lat 20 łoży na cudze interesa, nie byłoby w świecie większego wpływu nad francuzki. Lepiej zająć się najpierw fundamentalnemi instytucyjami, przez to usiali się więcej monarchija konstytucyjna, niżeli przez sztuczny wpływ po za morzem. Tu chciał przerywać, aby głosowano na pierwszeństwo tych pytań, lecz izba nie była pełna. Posiedzenie zawieszono na kwadrans, i pod ten czas przybyli deputowani z sal przyległych. Po téj przerwie odczytał p. Lafitte projekt, podług którego zaliczone przez rząd księgarzom paryżkim summy przy nich powinny pozostać; rząd stałby się właścicielem dzieł w rękojmnią sobie oddanych, mogących służyć do założenia bibliotek w de-

partamentach. Tymczasem uzupełniła się izba. Prezydent Dupin odstąpił krzesła p. Etienne i wstąpił na mównicę. Upomniął izbę, aby się nie dała powodować, jak na ostatniem posiedzeniu, wielką miłością ku ustawom finansowym. (Na te słowa powstało wielkie poruszenie na ławce ministrów.) Rząd nie potrzebuje izby dla samego tylko pozwolenia pieniędzy; powinien ón mieć wniej i moralną podporę, dla tego publiczny szacunek dla obudwóch jest kosztowną rzeczą. Pierwszym celem terażniejszego posiedzenia jest naradzać się nad ustawami względem fundamentalnych instytucyj kraju, lecz kraj nie pozyska onych i na tém posiedzeniu, gdyby chciano głosować na nie dopiero po obudwóch budżetach. Nadto obowiązalibyśmy się najpierw dla budżetu, gdybyśmy przed tym głosowali na czastkowe ustawy finansowe o 20, 30 do 40 mil. Wnosi zatém, izby, wyjąwszy projekt umorzenia, głosować na wszystkie inne ustawy finansowe dopiero po budżecie. Środek woła: Nie! nie! Pan Broglie mniema, że słuszne wogólności uwagi mowcy nie stosują się do pożyczki greckiej. Rząd nie podał tej ustawy jako finansową, lecz jako ustawę polityczną, nie żąda ani grosza, przynajmniej na teraz (śmiejch), a gdy się rozpocznie dyskusyja, spodziewa się dowieść, że na przyszłość nie będzie ani grosza potrzeba. Pytanie to wysokiej polityki już długo było zawieszone. Rząd pokłada w tém największą wartość, aby ta zwłoka nie trwała dłużej. P. Dupin rzekł, iż sądził, że powinien był wynurzyć swoje uwagi w interesie godności izby. Zachowawca pieczęci, pan Barthe, odrzekł, że powstają na godność rządu, gdy zaprzeczają dyskusyji ustawy, którą rząd ogłasza jako interes Francyi. Byłoby rzeczą niegodną izby, utrzymywać rząd w niepewności bez wynurzenia zdania swojego za ustawą, lub przeciw ustawie. P. Dupin odpowiada, że co się w interesie kraju mówi, nie może być zaczepką rządu; na każdy wypadek rozstrzygnie izba, co uważa za dobre. Tu głosowano, czyli pożyczka grecka ma być na tej sessyi wzięta pod rozpoznanie. Środek z panem Dupin głosował za tém; lewa i prawa strona przeciw temu. Zdanie za tém przemogło. Względem czasu, kiedy izba ma się tém zająć, uchwalila, aby rozprawy natychmiast po terażniejszej ustawie (o municypalnych atrybucyjach) były rozpoczęte. Względem tej ostatniej ustawy toczyły się dalsze narady.

Szwajcaryja.

Z Berny donoszą, że stosownie do zalccenia rady rządowej rozłożono Polaków w dniu 27.

kwietnia w obwodach pod dozorem pułkownika Hoffmayer Delsberg. Podług tego podziału, znajduje się onych w obwodzie Pruntrut 176; w obwodzie Delsberg 108, w obwodzie Münster 105, w obwodzie Saigonegier 75; wogóle 462. Cztery główne oddziały dzielą się znowu w obwodach na mniejsze oddziały. Rząd wziął na siebie tymczasowo utrzymanie Polaków; koszta dzienne wynoszą pięćset franków.

W dniu 6. maja zagał Landmann Simon posiedzenie wielkiej rady kantonu berneńskiego, mową, w której rzekł między innemi: Gdy spojrzemy na naszą szczupłą ojczyznę, widzimy zastępy naszych współobywateli wędrujących z pierwszszym słońcem wiosnianem w odleglejsze części świata, szukających tamże pożywienia i pomyślności, których onym rodzinną ziemia odmawia. W tym samym czasie przechodzi naszą granicę 5 1/2 set nieszczęśliwych wojowników w szlachetnej walce za niepodległość ojczyzny. Ufają oni szwajcarskiej i naszej gościnności! Co sejm uchwalił, jakie przygotowania przedsięwzięły kantony sąsiednie; wiadomo wpanom dostatecznie z dzienników; co zaś rząd rzeczypospolitej uczynił, o tém dowiadujecie się ze szczególnych raportów. Waszym naradom zostaje do rozwiązania trudne pytanie, zamknąć wykonanie gościnności w granicach, jakie przepisują wam powinności względem waszych współobywateli płacących podatki, i względem waszych własnych potrzeb.

Podobnie, co się dotyczyć weszłych Polaków, wydał rząd kantonu Uri następującą odezwę do kantonu rządzącego: »Altort!, 24go kwietnia. Wierni, kochani sprzymierzeńcy! Gdy publiczne pisma rozniosły wieść o znacznej liczbie w korpusy urządzonych emigrantów polskich, którzy z Francyi do Szwajcaryi przybyli, zacne stany uwiadomiją się o tém urzędownie przez okólnik rządzącego kantonu. Im dokładniej i ściślej zgadzamy się z widokami wysokiego kantonu rządzącego, zawartemi w okólniku datowanym z dnia 16. t. m., im bardziej jesteśmy z nim przekonani, że to zjawienie niebezpieczne jest dla spokojności porządku i dla wewnętrznej i zewnętrznej spokojności Szwajcaryi, sprzeciwia się widocznie neutralnemu jej stanowisku, tém mniej pojmujemy, jakim sposobem kanton rządzący po doniesieniu o tém stanem berneńskim mógł przestać tylko na samych przedstawieniach; nie możemy pojąć, jak tenże, uznawszy niemożność przebywania takiego korpusu na ziemi szwajcarskiej, przekonany o niebezpieczeństwach Związkowi szwajcarskiemu z tą zagrażających, po prostém upomnieniu w swoim stanowisku jako kanton

rzządzający, przy swojej powinności starać się o wewnętrzną i zewnętrzną spokojność ojczyzny, może na tém poprzestać; tém mniej możemy się zgadzać na jednozgodne przekonanie obecnych w Zurich poselstw, iż zależy od pojedynczych stanów takie korpusy w swoim kraju cierpieć, któreby wspólniej ojczyźnie mogły się stać nader niebezpiecznemi. Gdy tym sposobem rząd stanu Uri wychodzi z tego przekonania i z tych widoków, nie może dosyć mocno naganiać postępowania rządzącego kantonu Berny i żądać po rządzącej władzy, aby w tej sprawie surowo i z powagą postąpił, żądał oddalenia tego korpusu z ziemi szwajcarskiej, i rozkaz w tej mierze ściśle wykonał. Nie wątpimy, że konieczność takiego środka uznają coraz bardziej prześwietne stany; w każdym atoli razie rząd kantonu Uri nie zaniedba niczego do wstrzymania tych emigrantów, czyli w korpusach, czyli pojedynczo. Przy zapewnieniu zupełnego poważenia i t. d.“ (Następują podpisy.)

Królestwo Sardyńskie.

Gazety włoskie donoszą z Genui z d. 29. kwietnia: Francuzka bombarda Maryja Elżbieta, która w d. 12. t. m. z Tunetu odplynęła, przywiozła wiadomość, iż przy jej odplynieniu zawinęły tam trzy fregaty, które tamecznego beja imieniem swojego rządu wezwały, iżby dla zadosyć uczynienia za obelgę sardyńskiej fladze wyrządzoną, przez złe obejście się z oficerem marynarki, rozkazał zatknąć na wszystkich zamkach banderę sardyńską i onę 100 wystrzałami działowemi pozdrowić. Ponieważ dey nieprzystał na ten projekt do dobrowolnego załatwienia sporu, komendant wyprawy wysłał tu okręt z tą wiadomością, a sam został z fregatami na tamecznej zatoce. Znajdowała się tamże i francuzka korweta.

Turcyja.

Journal de Francfort zawiera co następuje: »Mamy z dobrego źródła wprost wiadomość względem noty posła rossyjskiego do Reis-Efendego, i poczytujemy za powinność naszą, ogłosić ją, ponieważ inne pisma wyzwały niejako takie postępowanie. *Moniteur* z d. 30. z. m. umieścił artykuł dz. *Nouvelliste*, zawierający tłómaczenie noty, *) którą jakoby Reis-Efendy posłowi rossyjskiemu podał w Konstantynopolu, a w której powiedziano: Gdy sprawy egipskie urzędownie z posłem francuzkim, admirałem

Roussin, były traktowane, i z upodobaniem sultana, stosownie do postanowienia radcy cesarskiego Ahmeta-paszy w dzień święta Bayramu, zostały załatwione, oznajniam urzędownie posłowi francuzkiemu, że okręty rossyjskie, które na kanał wplynęły, odpłyną przy pierwszym pomyslnym wietrze. Jesteśmy zawiadomieni, że w istocie, podano posłowi rossyjskiemu notę tej treści w d. 12. (24.) kwiet., że, atoli tenże, miastonej przyjęcia, odesłał ją niezwłocznie Reis-Efendemu z następującem oświadczeniem: »że nigdy nie będzie przypuszczony obcy wpływ do tego wszystkiego, co się dotyczy przyjaznych stosunków między Rossyją a portą, ani też o takowym może być wzmianka; że podług tego posel rossyjski czuje się być obowiązany odesłać notę Reis-Efendemu, i że ten sam obowiązek zakazuje mu przyjąć jakąbądź inną, w którejby najmniejszy zwrot był uczyniony do oświadczeń i argumentów porty z jakimbądź obcym posłem.« Ow dokument powinien być *de facto* i prawnie za żaden i nieważny uważany. Podanie to uzupełnia dokładny raport o tém co w Konstantynopolu aż do owego czasu, od 12. (24.) lutego, względem dyskusyi w sprawach między portą otomańską a paszą Egiptu zaszło.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Nowy Sącz dnia 18. maja 1833. Na targu tutajszym były ceny zboża i innych produktów następujące: Pszenicy korzec zlr. 8 do 9. Żyta 6 do 7 zr. Jęczmienia 4 zr. 45 kr. Grochu 7 zr. Owsa 2 zr. 30 kr. Ziemniaków 1 zr. 12 kr. Siana cetn. 1 zr. 40 kr. Wódki, szumowej na 20 stop., garniec 48 kr. Drzewa bukowego sąż. 7 zr. 30 kr. Jodłowego 6 zr. 30 kr., wszystko w wiew. wal. — Że zboże tak znacznie podrożało, przyczyną jest, iż długi czas nie było deszczu; na oziminy już nie ma dobrej nadziei, wszystkie są przez to trwające suche i gorące powietrze zupełnie zniszczone. Właściciele zapasów wstrzymują się ze sprzedażą, zdaje się, że ceny jeszcze wyżej pójdą.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Die schöne Calabreserin*, oder: *Die Liebesproben*, nowa opera we 2 aktach.

Teatr polski. — Jutro: *Wendeta*, czyli: *Nienawiść rodzin i sąd zemsty*, dramat w 3 aktach.

*) Umieściliśmy w nrze. 48. Gaz. naszej.